**Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny 2002 r.**

Misja to głoszenie przebaczenia

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Misja ewangelizacyjna Kościoła w swej istocie polega na głoszeniu miłości, miłosierdzia i przebaczenia Bożego, objawionych ludziom w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Jest to głoszenie radosnej nowiny o tym, że Bóg nas kocha i pragnie zjednoczyć wszystkich w swej miłosiernej miłości, przebaczając i wzywając do przebaczenia innym nawet najcięższych przewinień. Jest to słowo pojednania, które zostało nam powierzone, ponieważ, jak stwierdza św. Paweł, „w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania” (2 Kor 5,19). W słowach tych słyszymy echo ostatniego pragnienia Serca Chrystusa, wyrażonego na krzyżu: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34).

Tak można ująć podstawowe zagadnienia, którym poświęcony będzie tegoroczny Światowy Dzień Misyjny, przypadający w niedzielę 20 października. Jego wymowny temat brzmi: „Misja to głoszenie przebaczenia”. Dzień ten obchodzony jest corocznie, lecz z upływem czasu nie traci znaczenia i ważności, gdyż misja jest naszą odpowiedzią na ważne polecenie Jezusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...). Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19).

2. Na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa potrzeba misji jest niezwykle pilna, ponieważ – jak już pisałem w encyklice *Redemptoris missio* – „liczba tych ludzi, którzy nie znają Chrystusa i nie należą do Kościoła, stale wzrasta, a od zakończenia Soboru niemal się podwoiła. Dla tej ogromnej liczby ludzi, umiłowanych przez Ojca, który dla nich zesłał swego Syna, oczywista jest nagląca potrzeba misji” (n. 3).

Wraz z wielkim apostołem i ewangelizatorem św. Pawłem chcemy powtórzyć: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciążącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii! (...) Tylko spełniam obowiązki szafarza” (l Kor 9,16-17). Jedynie miłość Boża, zdolna zbratać ludzi wszystkich ras i kultur, może sprawić, że znikną bolesne podziały, konflikty ideologiczne, nierówności ekonomiczne i przemoc, które wciąż jeszcze dręczą ludzkość.

Dobrze wiemy, czym były straszliwe wojny i rewolucje, z których powodu przelano tak wiele krwi w niedawno zakończonym stuleciu, a także konflikty, które niestety na ogromną skalę wciąż jeszcze gnębią świat. Jednocześnie widzimy, że wielu mężczyzn i kobiet, którzy żyją w wielkim ubóstwie duchowym i materialnym, odczuwa ogromne pragnienie Boga i Jego miłosiernej miłości. Wezwanie naszego Pana, by głosić Dobrą Nowinę, również i dziś jest aktualne, a nawet staje się jeszcze bardziej naglące.

3. W Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* podkreśliłem, jak ważne jest kontemplowanie cierpiącego i chwalebnego oblicza Chrystusa. Istotą chrześcijańskiego przesłania jest głoszenie paschalnego misterium Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Cierpiące oblicze Chrystusa „pozwala nam zatem zbliżyć się do najbardziej paradoksalnego aspektu Jego tajemnicy, który ujawnia się w ostatniej godzinie, w godzinie Krzyża” (n. 25). Na krzyżu Bóg objawił całą swą miłość. To krzyż jest kluczem, który otwiera drogę nie do „mądrości tego świata ani władców tego świata, (...) lecz do tajemnicy mądrości Bożej, mądrości ukrytej” (por. l Kor 2,6-7).

Krzyż, z którego jaśnieje już chwalebne oblicze Zmartwychwstałego, prowadzi nas do pełni życia chrześcijańskiego i doskonałej miłości, ponieważ objawia wolę Boga, który dzieli się z ludźmi swoim życiem, miłością i świętością. Wychodząc od tej tajemnicy, Kościół, pomny na słowa Chrystusa: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (por. Mt 5,48), coraz lepiej pojmuje, że jego misja nie miałaby sensu, gdyby nie prowadziła do pełni życia chrześcijańskiego, to znaczy do doskonałej miłości i świętości. Kontemplując krzyż, uczymy się żyć w pokorze, pokoju i komunii oraz przebaczać. Tego właśnie doświadczył św. Paweł, który pisał do Efezjan: „Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność ducha dzięki więzi, jaką jest pokój” (Ef 4,1-3). A pisząc do Kolosan dodał „Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybaczając sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele” (Kol 3,12-15).

4. Drodzy bracia i siostry, wołanie Jezusa z krzyża (por. Mt 27,46) nie jest wyrazem rozpaczy człowieka, lecz jest modlitwą Syna, który ofiaruje Ojcu swoje życie dla zbawienia wszystkich. Z krzyża Jezus ukazuje, w jakich warunkach możliwe jest przebaczenie. Na nienawiść, z jaką prześladowcy przybili Go do krzyża, odpowiada modlitwą za nich. Nie tylko przebaczył im, lecz wciąż ich kocha, pragnie ich dobra i dlatego wstawia się za nimi. Jego śmierć staje się autentycznym i konkretnym urzeczywistnieniem miłości. Wobec wielkiej tajemnicy krzyża możemy tylko z uwielbieniem paść na kolana. „Aby na nowo ukazać człowiekowi oblicze Ojca, Jezus musiał nie tylko przyjąć ludzkie oblicze, ale obarczyć się nawet «obliczem» grzechu. «On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą» (2 Kor 5,21)” (*Novo millennio ineunte*, 25). Z pełnego przebaczenia, którego Chrystus udziela także swoim oprawcom, rodzi się dla wszystkich nowa sprawiedliwość Królestwa Bożego.

Podczas Ostatniej Wieczerzy Zbawiciel powiedział do apostołów: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,34-35).

5. Chrystus zmartwychwstały daje swym uczniom pokój. Kościół, wierny przykazaniu swego Pana, wciąż głosi i szerzy pokój. Poprzez dzieło ewangelizacji wierzący pomagają innym ludziom uznać, że są braćmi, pielgrzymami na ziemi, którzy podążając różnymi drogami, zmierzają ku wspólnej ojczyźnie, której Bóg nie przestaje, sobie tylko wiadomymi sposobami, wskazywać. Główną drogą misji jest szczery dialog (por. *Ad gentes*, 7; *Nostra aetate*, 2); dialog, który „nie rodzi się z taktyki czy wyrachowania” (*Redemptoris missio*, 56), a także nie jest celem sam w sobie. Dialog ten pozwala mówić do bliźniego z szacunkiem i zrozumieniem o wyznawanych zasadach i z miłością głosić najgłębsze prawdy wiary, które są radością, nadzieją i sensem życia. W gruncie rzeczy dialog jest realizacją duchowego impulsu „ku owemu oczyszczeniu i nawróceniu wewnętrznemu, które – gdy dokonuje się w posłuszeństwie Duchowi Świętemu – przyniesie duchowe owoce” (tamże). Budowanie dialogu, pełnego szacunku i wrażliwości, jest *conditio sine qua non* autentycznego świadectwa zbawczej miłości Boga.

Dialog ten łączy się ściśle z wolą przebaczenia, ponieważ ten, kto przebacza, otwiera serce dla innych i staje się zdolny do miłości, zrozumienia brata i zgody z nim. Przebaczanie, za przykładem Jezusa, uwrażliwia i otwiera serca, leczy rany zadane przez grzech i podziały oraz tworzy prawdziwą komunię.

6. Obchody Światowego Dnia Misyjnego pozwalają wszystkim spojrzeć na siebie w świetle nieskończonej miłości Bożej. Miłości, która domaga się wiary; miłości, która zachęca, aby całkowicie jej zaufać. „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają” (Hbr 11,6).

Światowy Dzień Misyjny, obchodzony każdego roku, jest wezwaniem do wytrwałej modlitwy w intencji misji i do współpracy na wszelkie sposoby w działalności, którą Kościół prowadzi w całym świecie, by budować Królestwo Boże, „wieczne i powszechne królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju” (Prefacja z uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata). Przede wszystkim jesteśmy wezwani, aby świadczyć życiem o naszej całkowitej przynależności do Chrystusa i Jego Ewangelii.

Tak, nie powinniśmy nigdy wstydzić się Ewangelii ani lękać się przyznać, że jesteśmy chrześcijanami, ukrywając własną wiarę. Przeciwnie, musimy nieustannie mówić, głosić zbawienie na nowych obszarach, gdyż Jezus obiecał, że zawsze i w każdych okolicznościach będzie wśród swych uczniów.

Światowy Dzień Misyjny, autentyczne święto misji, pomaga lepiej poznać wartość naszego osobistego i wspólnotowego powołania. Wzywa nas też, abyśmy pospieszyli z pomocą „braciom najmniejszym” (por. Mt 25,40), za pośrednictwem misjonarzy rozproszonych po całym świecie. Na tym polega zadanie Papieskich Dzieł Misyjnych, które od początku służą misji Kościoła, aby także dla najmniejszych ktoś łamał chleb Słowa i niósł im dar nieskończonej miłości, która płynie z Serca samego Zbawiciela.

Drodzy bracia i siostry! Zawierzmy ten nasz trud głoszenia Ewangelii, a także całą działalność ewangelizacyjną Kościoła Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Misji. Niech towarzyszy nam Ona na drodze odkrywania, głoszenia i dawania świadectwa Bożej Miłości, która przebacza i daje człowiekowi pokój.

Z tymi uczuciami wszystkim misjonarzom i misjonarkom rozproszonym po świecie, tym, którzy towarzyszą im swą modlitwą i braterską pomocą, chrześcijańskim wspólnotom – dawnym i nowo założonym – przesyłam z serca Apostolskie Błogosławieństwo i życzę nieustannej opieki Bożej.

Watykan 19 maja 2001 r., w uroczystość Zesłania Ducha Świętego

*L’Osservatore Romano*, Wydanie polskie 7-8(2002)4-5